

Panie, weź życie moje w swoje ręce...

Panie, weź życie moje w swoje ręce i zrób z nim co zechcesz. Oddaję się Twojej miłości, nie odrzucając ani rzeczy trudnych, ani tych przyjemnych, które przygotowałeś dla mnie. Wystarczy mi Twoja chwała. Wszystko, cokolwiek zaplanowałeś – jest dobre. Wszystko jest miłością. Jeżeli pozwolisz, że ludzie będą mnie chwalili, nie będę się niepokoił, jeżeli pozwolisz, że mnie zwymyślają – będę się niepokoił jeszcze mniej, nawet się ucieszę. Jeśli ześlesz mi pracę – obejmę ją z radością i stanie się dla mnie odpoczynkiem, ponieważ jest Twoją wolą. A jeśli ześlesz mi odpoczynek – będę odpoczywał w Tobie. Tylko ocal mnie ode mnie samego. Oddal mnie od mojej własnej, trującej potrzeby zmieniania wszystkiego wokół, od niemądrego działania, od poruszania się dla samego ruchu, przeinaczania wszystkiego, co Ty zrządziłeś. Pozwól mi spocząć w Twojej woli i milczeć. Wtedy światło Twojej szczęśliwości ogrzeje we mnie życie. Jej płomień będzie się palił w moim sercu i świecił na Twoją chwałę. Po to właśnie żyję. **Amen.**